Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 20 MAJA 1939 N — Nr 60

Dlaczego Hitlerowi tak bardzo zależy na Gdańsku?

Jak wykazaliśmy, Gdańsk przez całe wieki był ściśle związany z Polską, znalazł się jedynie przy Rzeszy po rozbiorach Polski, kiedy Polska upadła, a Gdańsk aktem gwałtu dostał się pod panowanie Niemiec. Utworzenie w traktacie wersalskim z Gdańska wolnego miasta, aby zapewniał Polsce przy ujściu Wisły dostęp do morza, było więc tylko zaledwie częściowym naprawieniem bezprawia i krzywdy, wyrządzonej Polsce. Na obecne nahalne roszczenia Hitlera do Gdańska min. Beck w swym przemówieniu odpowiedział pytaniem: **O co właściwie chodzi**, czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona czy o sprawy prestyżowe czy też **o odepchnięcie Polski od Bałtyku** i **zapowiedział, że Polska od Bałtyku odepchnąć się nie pozwoli.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcom **Gdańsk i jego port absolutnie nie jest potrzebny.** Niemcy bowiem mają miast nadbrzeżnych i portów morskich aż zanadto. Jeżeli tak bardzo upierają się przy Gdańsku, to jedynie w tym celu, aby **odciąć Polsce dostęp do morza i przez to gospodarczo i politycznie ją od siebie całkowicie uzależnić.** Najwymowniejszy dowód na to, co by się z Polską działo po utracie Gdańska, dają nam skutki odebrania Litwie Kłajpedy. Obecnie Niemcy zażądali od Litwy, aby się zgodziła na 45 **procentowy udział Niemiec w handlu zagranicznym Niemiec.** Dalej domagają się od Litwy, **aby zrezygnowała z budowy fabryk w Litwie** na miejsce tych, które **utraciła w Kłajpedzie. Natomiast ma się Litwa zobowiązać, że będzie nadal odbiorcą przemysłu kłajpedzkiego i będzie dla niego dostarczać surowca.** Taki mniej więcej czekałby los **Polskę po utracie Gdańska.** Niemcy chcieliby, aby wszystkie obroty handlowe Polski z zagranicą dokonywały się jedynie przez **Gdańsk**, aby tenże **jak najwięcej na Polsce zarabiał** i w ten sposób **jak najwięcej zasilał skarb Rzeszy.** I od Polski napewno Hitler zażądałby również, aby **zrezygnowała z uprzemysłowienia kraju**, a jedynie **ograniczyła się do rolnictwa** po to, by **z jednej strony fabryki niemieckie** w Polsce mogły **mieć dla swych fabrykatów jak najlepszy** zbyt i **zysk, a Polska, by Niemcom za bezcen dostarczała zboże, żywność i surowce.** Jednym słowem, **Niemcy** przez zabór **Gdańska** usiłują z **Polski zrobić niewolnika**, który by w **pocie czoła harował, pocił się i znoił po to, by żywić, tuczyć i bogacić Niemców jako swych panów i władców.** (Herrenvolk).

Polacy w Gdańsku zachowują spokój

wobec prowokacyjnych demonstracyj narod. socjalistycznych.

Gdańsk. W dniu 15 maja odbył się w Gdańsku przygotowany od dłuższego czasu przez hitlerowców „Parade — Marsch“. Przybyło na tę prowokacyjną demonstrację z Rzeszy do Gdańska 20.000 umundurowanych Niemców, sprowadzonych specjalnie do Gdańska dla robienia nastrojów. Trzeba stwierdzić, że manifestacja hitlerowska wypadła bardzo blado i kompromitująco. Polacy w Gdańsku wszystkie szykany hitlerowskie i ich przygotowania do kłamliwej propagandy przyjmują z godną postawą i zupełnym spokojem. W pochodzie szło zaledwie 500 hitlerowców.

Wystawa Harcerstwa Polskiego W Gdańsku.

Gdańsk. 15 maja. Niedziela była widownią pięknej uroczystości polskiej w Gdańsku, którą było otwarcie wystawy harcerzy polskich w gmachu, który należał do Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych.

Nienawiść do polskiej prasy ze strony hitlerowskich czynników gdańskich.

W ub. niedzielę skonfiskowano niemal całą prasę polską.

Cisza przed burzą

Czuwajcie, abyście nie wpadli w pokuszenie!
Zamierzenia Hitlera w sprawie Gdańska.

Genewa. Niemiecka prasa szwajcarska podaje ciekawe informacje o najbliższych zamiarach Hitlera w sprawie Gdańska. Mianowicie, powołując się na rozmowy z oficjalnymi osobistościami, wyraża pogląd, że sytuacja obecna robi wrażenie ciszy przed burzą.

„Dyskusja polsko-niemiecka w sprawie Gdańska i autostrady — pisze prasa — nie ma na razie wiele do powiedzenia, jednakże mimo woli zdradza najbliższe zamiary Hitlera w tej sprawie. Mianowicie, według poglądów jednych zanosi się na gwałtowne uderzenie na Gdańsk, druga zaś wersja podaje, że głosowanie ludności przyniosłoby rzekomo dużą większość za przyłączeniem Gdańska do Niemiec, co znowu Hitlerowi dałoby pretekst do obsadzenia Gdańska wojskiem.

Inne koła cytują informacje berlińskiego korespondenta, które przypuszczają, że Hitler zdecydowany jest jakiś czas odczekać i w tym czasie będzie od czasu do czasu wywoływać nerwowe nastroje, ażeby Polskę z czasem osłabić duchowo.

Po 23 dniach Hitler przypomniał sobie Hachę.

Praga 14 maja. Kancl. Hitler za pośrednictwem protektora v. Neuratha przesłał 13 maja odręczny list, w którym wyraża podziękowanie za złożenie mu przez prezydenta Hachę powinszowania i darów z okazji 50-tej rocznicy urodzin. Jak wiadomo, rocznica miała miejsce przed 23 dniami. Hacha na takie potraktowanie w całej pełni sobie zasłużył.

Pod zarzutem zamachu na kancl. Hitlera

Obozy koncentracyjne.

Frysztat. Według wiadomości, nadeszłych z protektoratu, do obozu koncentracyjnego wywieziono z Pragi sen. Sieinera, posła słowackiego Słupka i posła węgierskiego Koszka. Wszystkich trzech aresztowano w Pradze w jednej z kawiarń.

Władze Gestapo aresztowały w Pradze znanego adwokata dra Seyaninę, którego wywieziono podobno do Berlina.

Oskarżono go prowokacyjnie o organizowanie zamachu na kanclerza Hitlera. Aresztowanemu **grozi kara śmierci.**

Przed kilku dniami przywieziono do obozu koncentracyjnego w Buchwald 4.000 Czechów, umieszczając ich w dwóch barakach. Baraki obliczone były na 300 ludzi. Obecnie w każdym z nich znajduje się po 2.000 osób.

Niemcy pozbawiają Czechy przemysłu.

Praga. Jak donoszą, Niemcy wywożą z Czech do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia warsztatów wielkich przemysłowych zakładów czeskich. Pociągnie to za sobą odprzemysłowienie kraju, co w następstwie prowadzić będzie do zupełnego zubożenia Czech i Moraw.

Patrol żołnierzy niemieckich uciekł z Niemiec do Polski.

Coraz częściej władze graniczne notują ucieczki przez „zieloną granicę“ z Niemiec zarówno poszczególnych Niemców, jak i całych rodzin niemieckich.

Najbardziej jednak charakterystycznym objawem są stałe i coraz bardziej masowe dezercje Niemców z wojska niemieckiego. Ostatnio w okolicy ujścia przekradł się na naszą stronę cały patrol, złożony z 6 żołnierzy. Oddali się oni do dyspozycji naszych władz, prosząc o niewydawanie ich do Rzeszy.

Inspekcja dwóch „specjalistów“ fortyfikacyj nadgranicznych.

Tak Hitler jak i Mussolini objeżdżają zachodnie granice swych krajów, aby zbadać stan ich ufortyfikowań. Obydwaj mężowie pewno nie bardzo się na tych rzeczach znają, jeden z nich bowiem, Hitler, doszedł do rangi gefreitra, a Mussolini — zdaje się — był zwykłym tylko szarakiem.

Obrady Sejmu.

We wtorek o g. 11 przed poł. odbyło się posiedzenie pełnego Sejmu dla załatwienia kilku rządowych projektów ustaw. Przyjmowano je bez dyskusji i obrady trwały niewiele ponad godzinę.

O uczczenie pamięci płka Sławka.

Na dwóch odbytych ostatnio posiedzeniach Sejmu nie znalazł żadnego echa tragiczny zgon b. marszałka płk Sławka. Wobec tego na wstępie obrad wtorkowych wywiązał się dialog następujący:

Pos. gen. Żeligowski: Proszę o głos.

Marszałek Makowski: W jakiej sprawie?

Pos. gen. Żeligowski: W sprawie uczczenia pamięci b. marszałka Sejmu Walerego Sławka.

Marszałek Makowski: Tego dziś nie mamy na porządku dziennym. Może pan będzie łaskaw zgłosić odpowiedni wniosek, to go umieszczę na porządku dziennym.

Wobec tego pos. Żeligowski złożył wniosek następujący:

„Wnoszę, aby Sejm uczcił pamięć b. marszałka Sejmu, śp. Walerego Sławka przez powstanie — i jednominutowe milczenie“.

Kredyty podatkowe.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj 3 projekty ustaw, z których jedna dotyczy utworzenia wojskowej szkoły głównej inżynierii, następnie zaś przyjęto w drugim i trzecim czytaniu rządowe projekty ustaw o kredytach dodatkowych na lata 1938 39 i 1939-40. Pierwszy z nich opiewa na sumę 10 milionów zł, zwiększającą wydatki Min. Poczt i Telegrafów w związku z przyłączeniem Zaolzia oraz wprowadzeniem normalnej komunikacji pocztowej z Litwą. Drugi powiększa o sumę 2.100.000 zł wydatki na emisję i bicie bilonu.

O zwiększenie wywozu do Anglii.

Pos. Pankiewicz referował projekt ustawy **o ratyfikacji porozumienia z Wielką Brytanią** o cleniu pewnych wyrobów chemicznych. Pos. Pankiewicz podniósł, że sojusz obronny z Anglią znaleźć może wyraz także i w stosunkach handl. ewtl. przez wzmożenie eksportu naszych bekonów do Anglii przynajmniej w trójnasób.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w dwóch czytaniach. Uchwalono również ratyfikację umowy dodatkowej do umowy gospodarczej z Rzeszą Niemiecką, umowy z Niemcami w sprawie granicznego **odcinka rzeki Drwęcy** i protokołu taryfowego z Estonią.

Stosunki handlowe z ZSRR.

Pos. Szczyt-Niemirowicz referował ratyfikację porozumienia z ZSRR w sprawie statutu prawnego „Torgpredstwa“ w Polsce oraz układu handlowego z Związkiem Sowieckim.

Triumfalny wjazd Jerzego VI na terytorium Kanady.

Salwy armatnie, olbrzymie ogniska, reflektory witały brytyjską parę królewską.

Quebec. 17. 5. Na kika minut przed północą (czasu kanadyjskiego — około 6 pop. według czasu europejskiego), angielska para królewska przybyła na pokładzie „Empress of Australia“ z dwudniowym opóźnieniem na skutek gęstych mgieł do zatoki św. Wawrzyńca, nad którą leży Quebec. W chwili, kiedy statek zarzucił kotwicę przed wyspą Orleans, zagrzmiała salwa armatnia, a jednocześnie zapalono olbrzymi fajerwerk.

Wzdłuż brzegów rzeki zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, witającej parę monarszą.

Silne wrażenie robiły ogromne ogniska, rozpalone na brzegach rzeki w regularnych odstępach.

Setki samochodów witały sygnałami reflektorów statek, na co załoga „Empress of Australia“ odpowiadał swymi światłami.

Nastrój w całej Kanadzie jest niezwykle podniosły. W Quebek tysiące ludzi od kilkunastu godzin zajęło już miejsca wzdłuż ulic, którymi miał przejechać z portu orszak królewski.

Niemcy nie mogą prowadzić wojny

Sensacyjny memoriał trzech generałów, złożony kanclerzowi Hitlerowi.

Praga. Wedle wiadomości, nadchodzących tutaj z Berlina, a które żywo są komentowane przez ludność Rzeszy, trzech generałów podjęło przed kilku tygodniami próbę zahamowania tendencyj wojennych, wykazywanych przez niektóre czynniki niemieckie, głównie przez ministra Ribbentropa.

Generałowie Loeb, Mannecken i Bodenschatz usiłowali uzyskać audiencję u Hitlera, a gdy ten zasłonił się brakiem czasu, złożyli w jego kancelarii zapieczętowaną kopertę z 18 stronnicowym memoriałem, wykazującym niemożność prowadzenia wojny przez Rzeszę ze względów gospodarczych.

Zapotrzebowanie rąk w rolnictwie i przemyśle niemieckim jest bowiem tak wielkie, iż jakakolwiek mobilizacja musi załamać gospodarkę niemiecką, uniemożliwiając dłuższe prowadzenie wojny.

Podkreślić trzeba, iż gen. Loeb jest specjalistą w tych sprawach, gdyż był przez wiele lat szefem oddziału VII (gospodarczego) sztabu generalnego.

Jedyną odpowiedzią na ten memoriał było — przeniesienie gen. Loeba na inne stanowisko.

Śmietana tylko na receptę.

Berlin. Przewodniczący związku niemieckich producentów mleka wydał zarządzenie, według którego produkja śmietany dozwolona jest jedynie na mocy zaświadczenia lekarskiego.

Nowe zarządzenia mobilizacyjne w Niemczech.

Berlin. Na ulicach miast niemieckich ukazały się afisze, nawołujące do stawienia się przed komisją superrewizyjną w dniach od 7 lipca do 9 września br. mężczyzn, urodzonych w latach 1919 i 1925 oraz mężczyzn, nie powołanych do tej pory do szeregów, a należących do roczników 1906, 1907, 1910 i od 1913 do 1918.

Poza tym ćwiczenia wojskowe (Wehrversammlungen), mające na celu wykształcenie teoretyczne i praktyczne rezerwistów, odbędą się w najbliższym czasie w berlińskim rejonie wojskowym.

Wezwani mężczyźni mają zgłosić się z kartą mobilizacyjną i maską gazową.

Amb. Lipski wrócił do Berlina.

Berlin. Ambasador R. P. w Berlinie Józef Lipski, który od 30 ub. m. bawił w kraju, powrócił w poniedziałek na swoją placówkę.

Hitlerowcy gdańscy rozbili polską księgarnię.

Gdańsk. W nocy z ub. czwartku na piątek około godz. 2 dokonano napadu na skład Tow. Księg. Kol. „Ruch" w Gdańsku przy Rynku Kaszubskim. Grupa hitlerowców powybijała wszystkie szyby wystawowe i zdemolowała jego wnętrze. Do niszczycielskiej roboty użyto dużych kamieni brukowych i chodnikowych płyt cementowych. Portret marsz. Piłsudskiego zniszczono. Straty wynoszą ponad 3 tys. zł.

Policja gdańska została natychmiast telefonicznie powiadomiona o napadzie. Rano wysłano odpowiednie pismo. Do tej pory jednak gdańskie władze nie zainteresowały się zupełnie tym bandyckim niszczeniem mienia polskiego.

Polska pielgrzymka z Oliwy została przez władze gdańskie zakazana.

Gdańsk. Kierownikowi pielgrzymki polskiej z Oliwy do Wejherowa, wychodzącej we wtorek rano, w policji gdańskiej oświadczono w poniedziałek, a więc w ostatniej chwili, **że pielgrzymka ta zostaje zakazana.** Odpowiedź na odnośny wniosek kierownika polskiej pielgrzymki, stawiony przed 14 dniami, podano tak późno (już w poniedziałek miały się odbyć nieszpory na rzecz pielgrzymki), że trudno sprawę wyjaśnić.

Dodać wypada, że **polska pielgrzymka z Oliwy do Wejherowa odbywała się już przez 264 lata i przetrwała nawet czasy pruskie. Zakazuje ich więc dopiero zależne od Polski Wolne Miasto Gdańsk, port polski.**

Polsko-francuskie narady wojskowe w Paryżu

Paryż. W Paryżu odbywają się narady wojskowe francusko polskie.

Rozmowy te prowadzi z szefem sztabu francuskiego gen. Gamelin przybyły w poniedziałek rano o godz. 10.05 do Paryża z Warszawy polski min. spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki.

200.000 wojska weźmie udział w „defiladzie zwycięstwa".

Madryt. Według komunikatu oficjalnego defilada zwycięstwa odbędzie się dnia 19 maja.

Udział w niej weźmie 200.000 żołnierzy, w czym 15 tys. Włochów oraz 2.500 Niemców.

Mobilizacja trzech roczników w Grecji.

Ateny. Rząd grecki powołał pod broń trzy roczniki rezerwy w związku z naprężoną sytuacją, wymagającą czujności i pogotowia siły wojennej.

Według wiadomości, pochodzących z zagranicznych kół politycznych, w Grecji zapanował nastrój silnego zaniepokojenia z powodu koncentracji wojsk włoskich w Albanii na granicy greckiej.

Ks. Biskup Laubitz nie żyje.

W środę, dnia 17 bm. zmarł nagle po powrocie z wizytacji JE ks. biskup diecezji gnieźnieńskiej Laubitz.

Pogrzeb ś.p. biskupa Przeździeckiego.

Siedlce. Pogrzeb ks. biskupa Przeździeckiego odbył się bardzo uroczyście. Ks. kard. Hlond odprawił uroczystą Mszę żałobną, po czym z ambony ogłosił ostatnią wolę Zmarłego. Zgodnie z tą wolą mów żałobnych nie wygłaszano. Po zakończeniu modłów przy dźwiękach orkiestry i śpiewie pieśni żałobnych kapłani obnieśli trumnę ze zwłokami dokoła katedry, po czym szczątki biskupa Przeździeckiego spoczęły w grobowcu pod wielkim ołtarzem.

W niedzielę odbędą się w 21 miastach na Pomorzu wybory do Rad Miejskich.

Dnia 21 maja br. odbędą się wybory do Rad Miejskich w następujących miastach na terenie województwa pomorskiego: Chojnice i Czersk, Kościerzyna, Łabiszyn — Barcin, Miasteczko — Wysoka, Skórcz, Aleksandrów Kuj. — Nieszawa — Radziejów, Brześć Kuj. — Nieszawa — Radziejów, Brześć Kuj, — Kowal, Łubień, Chodesz — Przedecz — Lubraniec, Lipno — Dobrzyń n. Wisłą, Rypin — Dobrzyń n. Drwęcą.

W Skarszewach, pow. kościerski, zgłoszono w obydwu okręgach listę kompromisową, wobec czego głosowanie nie odbędzie się. W Chojnicach wystawiono jedną listę kompromisową polską pod nazwą: „Zjednoczona Lista Polska" nr. 2, poza tym osobną listę we wszystkich okręgach pod nr. 1 zgłosili Niemcy.

Wielka katastrofa kolejowa w Gdańsku.

Na linii Hel-Warszawa nastąpiło w dniu 18 maja wykolejenie się pociągu. Ciężko ranny jest maszynista i drugi kolejarz z obsługi maszyny. Tor został uszkodzony na przestrzeni około 300 mtr., lokomotywa, tender i pierwszy wagon rozbite. Z pasażerów nikt szwanku nie poniósł. Po kilkagodz. przerwie normalny ruch został przywrócony. Winę ponosi maszynista, który na zwrotnicy nie zwolnił biegu pociągu.

Wielkie manewry floty duńskiej.

Sztokholm. Z Kopenhagi donoszą, że cała duńska marynarka wojenna pod dowództwem admirała Tarpa odpłynęła z Kopenhagi na miesięczne manewry. W manewrach bierze udział jeden krążownik, sześć torpedowców, 5 łodzi podwodnych, cztery stawiacze min i kilka okrętów pomocniczych oraz wodno-samoloty. Manewry odbędą się w Kategacie, w Sundach oraz na Bałtyku południowym. Są to największe manewry floty duńskiej od 20 lat.

Rozkład jazdy kolejowej.

Ważny od 15 maja 1939.

Odjazd z Brodnicy w kierunku

Jabłonowa 0,29 **1,14*** **3,23*** 3,37* 5,20 † 7,45 15,10 **18,51** 20,28

Działdowa 1,49* 2,40 **3,21** **4,31*** 6,00 † 7,49 16,16 **18,55** 21,30

Nowego Miasta—Radomna 8,00 16,25 21,38

Golubia—Kowalewa 4,10 15,07

Sierpca 3,50 15,06

Przyjazd do Brodnicy

z Jabłonowa 1,39* 2,35 **3.16** **4.26*** 7,38 11,56† 16,11 **18.50** 21,26

z Działdowa 0,21 **1,10*** 2,57* **3,19** 7,31 11,10 † 15,01 **18,46** 20.25

z Radomna—Nowego Miasta 7.41 14,53 20,12

z Kowalewa—Golubia 7,40 19,53

z Sierpca 7,25 18,18

Objaśnienia znaków.

* — w kier. Jabłonowa i Działdowa — pociągi kursują tylko w czasie od 18. VI.—3. IX.

† — poc. kursuje tylko w dni robocze.

Tłusty druk oznacza pociąg pospieszny.

Odjazd z Nowego Miasta w kierunku

Zajączkowa—Lubawy 9,07 14,27 22,47

Odjazd z Lubawy w kierunku

Zajączkowa 6,20 przyj. 6,35

Nowego Miasta 5,32 12,40 17,25

Odjazd z Zajączkowa w kierunku

Lubawy 5,54 10,00 15,17 23,35

Przyjazd do Nowego Miasta Pol.

z Lubawy—Zajączkowa 6,35 13,39 18,36

Iława—Jamielnik—Jabłonowo—Toruń miasto

odj. z Iławy		14,30	18,48	przyj. do Iławy		9,13	16,47
przyj. do Jamielnika		14,38	19,00	odj. z Jamielnika		9,01	16,39
odj. z Jamieln.	5,20	14,58	19,27	prz. do Jamiel.	8,36	16,24	21,55
prz. do Torunia	17,26		22,06	odj. z Torunia		5,37	14,19

Iłowo—Działdowo—Rakowice—Iława (Dt. Eylau)

o.	z Iłowa	4,05	13,05	p.	do Iłowa	8,07	19,23
p.	do Działdowa	4.20	13,23	o.	z Działdowa	7,50	19,06
o.	z „	4,36	13,45	p.	do „	7,48	18,58
p.	do Zajączkowa	5,40	14,54	o.	z Zajączkowa	6,45	17.50
o.	z „	6,45	17,50	p.	do „		17.39
p.	do Rakowic	15,13		o.	z Rakowic		17,30
o.	do Iławy	15,33		p.	do „		17,15
p.	do „	13,50		o.	z Iławy		16,55

Piątkowy spęd bekonów w Lubawie

Spęd bekonów w Lubawie dla bekoniarni w Kościerzynie odbędzie się w piątek, dnia 26 maja 39 r, o godz. 6 rano. Zapotrzebowanie na spędzie bardzo duże, 500 bekonów, cena podwyższona.

P. P. Prezesów uprasza się o zorganizowanie jak największego dowozu. Instruktor Hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub, dnia 19 maja 1939 r.

Kalendarzyk. 19 maja, piątek, Piotra, Celestyna.
20 maja, sobota, Bernardyna.
21 maja, niedziela, 6 po Wielk.

Wschód słońca g. 3 — 37 m. Zachód słońca g. 19 — m 26.
Wschód księżyca g. 4 —19 m. Zachód księżyca g. 20 — m 14.

Z miasta i powiatu.

Gminne święto PW. i WF. i zakończenie tygodnia PBK.

Nowe Miasto. W czwartek, dn. 18 bm. odbyło się tu gminne święto PW i WF oraz zakończenie tygodnia Polskiego Białego Krzyża. Uroczystości te zmobilizowały nie tylko czynnych sportowców z miasta oraz gmin — Nowe Miasto-wieś, Kurzętnik i Marzęcice, ale również liczną publiczność, z zainteresowaniem śledzącą poszczególne punkty bogatego programu, wypełniającego cały świąteczny dzień. Pogoda, początkowo kapryśna, poprawiła humory organizatorom około południa, kiedy to powoli słońce przebiło się przez chmury, by przyczynić się do powodzenia wszystkich imprez.

Wskutek deszczu wykonanie programu przedpołudniowego uległo pewnemu opóźnieniu. Przed południem koncertowała orkiestra pułku brodnickiego na Rynku. Na stadionie po przeglądzie licznych szeregów organizacyj PW i WF przez starostę pow. p. mgr Kowalskiego w towarzystwie pp. kpt. Dulęby i ppor. Jabłońskiego włodarz powiatu wygłosił przemówienie, w którym m. in. wyraził radość z powodu licznego udziału członków organizacyj p. w, podkreślając imponujące wyniki kursów dla przedpoborowych w pow. lubawskim. W końcu wzniósł p. Starosta okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Naczelnego Wodza, po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie przemaszerowały oddziały p. w., na których czele kroczyli burmistrz i wiceburmistrz N. Miasta oraz wójtowie gmin — N. Miasto-wieś, Kurzętnik i Marzęcice, przez ulice miasta, którego domy były udekorowane flagami narodowymi, do kościoła. Tamże Mszę św. przy głównym ołtarzu odprawił ks. prob. dr Pryba, krótkie, podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Jasiński.

Po Mszy św. odbyła się na Rynku przed starostwem defilada przy dźwiękach „Warszawianki".

Całość prowadził p. ppor. Jabłoński z Kurzętnika. Defiladę rozpoczynała umundurowana grupa Zw. Powstańców Wlkp., najliczniej wystąpili uczestnicy kursów przedpoborowych, KSM m. i ż. oraz Straż Pożarna, ostatnia kompletnie umundurowana. Defiladę zamykali „Krakusi" (PW konne).

Po żołnierskim obiedzie na terenie rzeźni miejskiej odbył się dalszy ciąg imprez na stadionie. Tu z góry musimy wyrazić jedno zastrzeżenie. Pisaliśmy już w ub. r. o „wędrówkach" publiczności po murawie boiska (!), co jest absolutnie niedopuszczalne z różnych zrozumiałych względów. W przyszłości należy postawić tak silną straż porządkową, by tych spacerów po bieżni i boisku nie było!

Zawody, które przeciągnęły się do zmroku, poprzedzone zostały defiladą zawodniczek i zawodników, odegraniem przez ork. wojskową Hymnu Narodowego i podniesieniem flagi państwowej oraz oddaniem honorowych strzałów przez przedstawicieli władz z p. Starostą na czele.

Wyniki techniczne w lekkiej atletyce (kierownik zawodów i sędzia główny p. Bol. Jentkiewicz) są następujące:

Bieg 60 m. pań dla wsi: 1) Kuczorska, KSM Bratian 9,6 sek., 2) Kurzawianka, KSM Kurzętnik, 3) Templinówna, KSM Tereszewo. Dla miasta: 1) Kliniewska 9,6 sek., 2) Dembkówna, 3) Grześkiewiczówna — wszystkie KS „Pogoń".

Bieg 100 m. panów (miasto); 1) Nowaczyk 12,2 s., 2) Bączek obaj — gimnazjum, 3) Zalewski „Sokół". Wieś: 1) Nadolski, Str. Poż. Tylice, 13,6 s., 2) Gałdecki, KSM Tereszewo, 3) Olszewski, KSM Kurzętnik.

Skok w dal pań dla wsi: 1) Kuczorska, KSM Bratian 3,92 m., 2) Raczkowska, 3) Kikulska — obie KSM Tereszewo. Miasto: 1) Kliniewska 3,89 m., 2) Dembkówna — obie z „Pogoni". W konkurencji męskiej dla wsi: 1) Jabłoński 5,68 m, 2) Rożankowski, 3) Józefowicz — wszyscy ZS — Kurzętnik. Miasto: 1) Nowaczyk :5,41 m., 2) Brueckert, gimnazjum, 3) Zalewski „Sokół".

Pchnięcie kulą dla pań (miasto): 1) Zielińska 7,11 m., 2) Kliniewska, 3) Frydrychowska Agn. — wszystkie z „Pogoni". Wieś: 1) Kuczorska 6,89 m., 2) Kraskówna — obie KSM Bratian, 3) Wadecka, KSM Tereszewo. W konkurencji męskiej dla miasta: 1) Landsberg — „Pogoń" 11,47 m, 2) Brueckert, 3) Gutowski — Gimnazjum. Wieś: Jabłoński 10,04 m, 2) Józefowicz — ZS Kurzętnik, 3) Szych, KSM W. Bałówki.

Skok wzwyż (miasto): 1) Zoth, „Sokół" 1,50 m, 2) Landsberg „Pogoń", 3) Daczko, Gimn.

Wyniki sztafet pań: 4x75 m: „Pogoń" (więcej drużyn nie startowało); panów: 4x100 m. 1) Gimnazjum 53 s, 2) „Sokół", 3) ZS. Olimpijska: 1) Gimnazjum 4 min. 2,4 s, 2) „Pogoń", 3) „Sokół".

Niewątpliwie najlepszym wynikiem zawodów lekkoatletycznych jest wyczyn w pchnięciu kulą Landsberga („Pogoń"), posiadającego dobre warunki fizyczne.

Wyniki strzelań oraz gier sportowych, których pewne konkurencje z powodu zmroku zostaną rozegrane później, podamy w nrze następnym.

Nagrody w postaci dyplomów zwycięzcom-lekkoatletom wręczył p. starosta mgr Kowalski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego

Żywo oklaskiwane były występy uczennic i uczniów miejsc. liceum i gimnazjum pod kierownictwem p. prof. Brückerta. Pięknie odtańczone tańce narodowe w strojach ludowych podobały się ogólnie.

Odbyła się też zbiórka uliczna oraz na stadionie na Biały Krzyż (sprzedaż kwiatów, słodyczy itp.). Wieczorem na parterze „Hotelu Centralnego" odbył się dancing PBK, przygrywał zespół orkiestry wojskowej z Brodnicy. Również do późnych godzin wieczornych tańczono na boisku, korzystając z urządzenia, wykonanego dla wykonawców tańców narodowych.

Dużym udogodnieniem dla publiczności na boisku były komunikaty podawane za pomocą megafonów.

Tak zimnego maja nie mieliśmy od 12 lat.

Nowe Miasto. Tak „październikowego maja" nie przeżywaliśmy od roku 1927, kiedy to spadły w tym miesiącu śniegi, niszcząc większość drzew owocowych. W tym roku, choć nie było śniegu, jednakże często było zimno, że obecny miesiąc należałoby porównać tylko do maja sprzed 12 laty. Codziennie budziliśmy się pełni nadziei, że może jednak pogoda się zmieniła, że wreszcie przestał padać deszcz, że jest słonecznie. Niestety. Obecnie zapowiadają się nam cieplejsze dni. Oby tak było!

Utworzenie placówki Związku Hallerczyków.

Nowe Miasto. Jak już po krótce donosiliśmy, odbyło się tu zebranie hallerczyków, na którym postanowiono założyć placówkę lokalną. Zebranie zagaił p. Józef Ławniczak, b. prezes jednej z placówek Zw. Hallerczyków w Wielkopolsce. Wygłosił on referat, w którym podkreślił, iż Zw. Hallerczyków jest organizacją b. żołnierzy Armii Błękitnej, wojska polskiego, całkowicie niezależnego od obcego państwa, wojska, które walczyło razem z siłami zbrojnymi koalicji o jej zwycięstwo nad państwami centralnymi. Armia Błękitna to jeden z tych realnych czynników, które wywalczyły Polsce wolność i własne państwo. Zaznaczył też prelegent, iż Zw. Hallerczyków jest organizacją apolityczną, katolicką i narodową.

Po zaznajomieniu się obecnych ze statutem przystąpiono do wyboru zarządu placówki, do którego weszli pp. Józef Ławniczak z Nowego Miasta — prezes, Jan Piotrowicz z Pacołtowa — wiceprezes, Wacław Kozicki — sekretarz, Franc. Wiśniewski — skarbnik i Jan Czapliński (wszyscy z Nowego Miasta) — członek zarządu.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zakończono 2 i pół godzinne obrady założycielskie placówki organizacyjnej tych, których bagnety zaważały na kartach historii Polski.

Baczność Niepodległościowcy!

Nowe Miasto. Po należytych wyjaśnieniach na dwóch zebraniach informacyjnych w sprawie Związku Niepodległościowców Pomorskich oraz po uchwale Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906-07 na walnym zebraniu w Grudziądzu w dniu 14 V. rb. przystąpienia do Związku Niepodległościowców Pomorskich zwołuję na niedzielę, dnia 21 bm. godz 16 (czwartą po poł.), do lokalu Hotelu Centralnego zebranie konstytucyjne Koła Związku Niepodległościowców Pomorskich w Nowym Mieście Lub. Upraszam wszystkich Niepodległościowców wraz z Uczestnikami Strajku Szkolnego, którzy pragną do rzeczonego Związku przystąpić, o przybycie na wymienione zebranie celem podpisania odnośnych deklaracji i zorganiz. Koła. Należy postarać się o dostarczenie dwóch fotografii wykazowych.

Ks. Józef Dembieński,
delegat powiatowy Zw. Niepodległościowców Pomorskich.

Wielkie przedstawienie dzieci z Ochronki.

Nowe Miasto. Ze wszystkich imprez napewno najmilsze są nam występy naszych najmłodszych milusińskich. Społeczeństwo nasze znajdzie sposobność oglądania i zachwycania się taką imprezą w niedzielę, dnia 21 maja rb. o godz. 7,30 wiecz. w Hotelu Centralnym, gdzie dzieci z Ochronki wystąpią z następującym programem:

1. Przedstawienie w 3 aktach „Jezu jesteś".
2. Bajka w 2 aktach p. t. „Żabi Król".
3. Tańce narodowe.

Poza tym kryje się w tej imprezie jeszcze jeden występ, który stanowić będzie nielada sensację, ale tego nie zdradzimy, trzeba bowiem przyjść i go zobaczyć.

Wierzymy, że sala na tej imprezie dziecięcej szczelnie będzie zapełniona.

Więcej pieczy o język polski!

Nowe Miasto. Na szybie wystawowej jednego z zakładów fryzjerskich przy ul. Sobieskiego dolny wiersz napisu reklamowego brzmi: „trwała żelazkowa manicura". Ten dziwoląg przechodnie obserwują od kilkunastu dni i nawet w dzisiejszej epoce najrozmaitszych wynalazków głowią się nad rozwiązaniem zagadki, jak może wyglądać... „trwała żelazkowa manicura". Na szczęście skromny przecinek usunie tę osobliwość.

Jarmark na bydło i konie.

Nowe Miasto. Ceny na ost. jarmarku dn. 17 bm. były następujące: za bydło jałowe płacono 50—250 zł, krowy mleczne 130—250 zł, konie robocze 150—350 zł, lepsze 350—500 zł. Spęd średni.

Komunikat.

Lubawa. „Koło Stow. „Rodzina Wojskowa" w Lubawie komunikuje, że złożono w kancelarii Koła dary na FON, a mianowicie: p. Maliszewski August — Lubawa — jedna obrączka złota, p. Niedziński Karol — Lubawa — jedna obrączka złota i jedna papierośnica srebrna, p. Sardkowski — Zwiniarz — cztery srebrne monety, p. Szatkowski Wład. — Targowisko — dwie srebrne monety, p. Baranowa Bronisława — Lubawa — jedna bransoletka srebrna, zostały w dniu 15 maja przesłane do M, S. Wojsk. Biuro Budżetowe wraz z listą ofiarodawców.

Za złożone ofiary zarząd Koła składa tą drogą serdeczne podziękowania.

Skarbniczka (—) Kurowska — Przewodnicząca (—) Mijakowska."

Powiatowy „Złaz" Harcerski.

Lubawa. Pod hasłem „Twierdzą nam będzie każdy próg" 3 i 4 czerwca br. odbędzie się w Lubawie powiatowy „złaz" harcerstwa. Na program „złazu" złożą się następujące punkty:

Dnia 3 czerwca zawody z strzelania i WF oraz uroczyste ognisko.

Dnia 4 czerwca Msza św. w kościele św. Barbary przegląd drużyn, zawody i wręczenie nagród. Czuwaj!

Kom. Hufca Harcerzy.

Kradzież z włamaniem.

Lubawa. W nocy z 14 na 15 bm. dotąd nieznani sprawcy włamali się oknem do mleczarni p. Wiśniewskiego Jana, skąd skradli około 5 kg masła. Najprawdopodobniej złodziejom zależało na zdobyciu gotówki, gdyż w biurze wszystkie schówki były otworzone, z portfelu zaś p. Wiśniewskiego rozrzucone były różne dokumenty. Prócz masła niczego nie skradziono. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Furmanka najechała na rowerzystę.

Lubawa. Dnia 15 bm. w godz. po poł. w ul. Kupnera na jadącego rowerem do domu p. Chołaczyńskiego Jana, krawca z Złotowa, najechał z tyłu całym pędem swą furmanką w trzy konie p. Skręta, rolnik z wybudowania. P. Ch. został bardzo poważnie poturbowany, przy czym na głowie odniósł dość niebezpieczne rany, a rower jego został doszczętnie zdemolowany. Pierwszej pomocy lekarskiej nieszczęśliwej ofierze udzielił p. dr Dziadek, po czym furmanką odstawiono ją do domu.

Napiętnowania godnym jest fakt, że p. Skręta wraz ze swym współtowarzyszem, urządzając sobie na dość ruchliwej ulicy miasta kawalerską jazdę galopem po spowodowaniu wypadku, nie troszcząc się o swą ofiarę, odjechał bez zatrzymania się w kierunku Omula. Na szczęście znaleźli się na miejscu wypadku przygodni świadkowie, którzy złożyli o zajściu zeznania przed tut. władzami bezpieczeństwa.

Z Pomorza

Śmierć złodzieja podczas kradzieży.

Lipówiec, pow. brodn. Jednej z ostatnich nocy wybrali się rolnicy Jan Gryza, 31 lat oraz Jarzębski na kradzież drzewa do leśn. państw. Kaluga. W czasie padania drzewa kłoda tak nieszczęśliwie upadła, iż przygniotła swym ciężarem Gryzę tak, że wym stracił przytomność. Przeniesiony na plecach przez Jarzębskiego do mieszkania tego ostatn., G. po 2 godzinnych męczarniach wyzionął ducha. Jakże często sprawdza się przysłowie „Nie wiecie dnia ani godziny".

Nieudały występ.

Brodnica. W dniu 15 bm. w czasie odbywającego się targu zaznaczyła swą obecność szajka złodziejska, przybyła na „występy" z terenu pow. rypińskiego. Niej. Pacanowski który wyrwał jednej z kobiet torebkę został przychwycony, i doprowadzony na posterunek. Przy przeprowadzonej rewizji osobistej znaleziono u niego nabity rewolwer nowoczesny. Przytrzymano również braty wym. — oraz innych osobników.

Nagły zgon starca

Górzno. W uroczystości, odbywającej się z okazji poświęcenia lokalu Banku Ludowego, wziął udział także 82-letni Aleks. Gutza. Starzec, który spożył pewną ilość alkoholu, w pewnym momencie stracił przytomność. Przywołany z Brodnicy lekarz p. dr Kozłowski skonstatuował śmierć na skutek udaru sercowego.

Z województwa warszawskiego

Bazar. — Weekend. — Majówka w Wąpiersku.

Komitet Budowy Kościoła w Wąpiersku urządza w II-ie święto Zielonych Świąt w Wąpiersku — Bazar Gospodarczy pod hasłem „Weekend - Majówka". Muzyka, zabawa, liczne urozmaicenia. Obfity i tani bufet! Zapraszamy PT Mieszczan na wieś, która Was witać będzie całym czarem swej przyrody wiosennej... Dajcie odpocząć nerwom na wsi. Dostać się tu nie trudno — otwieramy specjalną linię autobus. w Lidzbarku o g. 15 do późnego wieczora (20 gr od osoby) Cel tej imprezy — przyjemność zacnych gości, a pożytek parafii (spłacenie długów kościelnych). Komitet.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej.

Działdowo. Jak wiadomo, dnia 14 bm. się wybory do Rady Miejskiej. Udział głosujących w niektórych okręgach dochodził do 80 proc. upoważnionych. Głosowanie odbywało się spokojnie, bez hałaśliwej reklamy. W wyniku wyborów weszli do Rady Miejskiej następ. kandydaci:

Z listy Nr 1 — PPS — „towarzysze" Sobczyk Wincenty, Jagodziński Alojzy i Redzisz W.

Z listy Nr 2 — Narod. Blok Gosp. — pp. Waśniewski Jan, Kamiński Kazimierz, Herman Teofil, Suchocki Julian, Frydrychowski Franciszek i Poćwiardowski Władysław.

Z listy Nr 3 — Str. Pracy — pp. Zdunek Józef i Klementowski J.

Z listy Nr 4 — Ozon — pp. Fichna Wincenty, Biedrawa Józef, Buśko Kazimierz, Kujawski Władysław i Grabowski.

Z listy Nr 5 — stan średni — bez mandatu.

Wynik wyborów świadczy, że oblicze Rady M. od czasów b. pamięci BB uległo poważnej zmianie. Typowani i etatowi radcy, luminarze niesławnych rządów Twardowskich itp. otrzymali zasłużoną odprawę. Również i niektórzy samochwalcy, chcący uchodzić za murowanych radnych, przepadli z kretesem, społeczeństwo bowiem odróżnić umiało działaczy od krzykaczy. Niewątpliwie sukces Narod. Bloku Gosp. byłby większy, gdyby nie wadliwe wypełnianie przez nieuświadomionych kartek wyborczych, skutkiem czego znaczna ilość głosów została unieważniona. W tym świetle faktów zdobycie przez Nar. Blok Gosp. 6 mandatów należy uważać za zwycięstwo, gdy się weźmie pod uwagę okoliczność, iż w poprzedniej kadencji dzięki swoistym „pojęciom wyborczym" narodowcy w Radzie nie zasiadali. Znamiennym jest, iż mniejszość niemiecka swojej listy nie wystawiła, boć nie mogłaby przeforsować swego kandydata dla braku dostatecznej ilości głosujących, nie mniej przeto udział mniejszości był dość liczny.

Prasa „ozonowa" (Kur. Poranny, Gaz. Polska) podaje fałszywie wyniki wyborów, przyznając Str. Nar. aż... 2 mandaty! Tak wyglądają zawsze „prawdomówne" statystyki sanacyjne!

Sowiety nie przyjęły planu angielskiego

w sprawie bezpieczeństwa Europy.

Londyn. Prasa angielska podaje, że Foreign Office otrzymało odpowiedź sowiecką na propozycje brytyjskie. Odpowiedź sowiecka — zdaniem „Evening Standard" — zawiera umotyw. odmowę przyjęcia planu brytyjskiego oraz powtarzając propozycje sowieckie, zawarcia przymierza między Anglią, Francją a ZSRR jako podstawy systemu bezpieczeństwa w Europie wschodniej. Odpowiedź sowiecka nie zamyka drzwi do dalszych.

„Dowiaduję się, — pisze korespondent „Evening Standartd", — że rząd rumuński poinformował rząd angielski, iż nie będzie sprzeciwiał się, aby gwarancje anglo-francuskie, dotyczące granic rumuńskich, były wzmocnione przez ZSRR w drodze trójprzymierza: Anglii, Francji i Sowietów".

Walny zjazd pszczelarstwa pomorskiego.

Toruń. W niedzielę, 14 bm. odbył się w Toruniu doroczny walny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy, poprzedzony nabożeństwem w kościele NMP.

RUCH TOWARZYSTW

Koło Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan — Nowe Miasto

odbywa plenarne zebranie w niedzielę, 21 maja br o godz. 17 w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym b. różne sprawy, jak pożyczka it.d. Na zebranie winni się stawić jak najliczniej sympatycy i członkowie, o co prosi Zarząd.

KOMUNIKATY T.R.P.

Już teraz należy składać wnioski o siewniki na sezon jesienny.

TRP w Nowym Mieście Lub. komunikuje szłonkom Kołek Rolniczych w powiecie, iż przyjmuje już wnioski na siewniki na sezon jesienny br.

Wnioski o siewniki należy wnosić do TRP w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 czerwca br.

Rolnicy, którzy już poprzednio stawili wnioski o nabycie siewników (np. na sezon jesienny 1938 i wiosenny 1939), a siewników nie otrzymali, zobowiązani są do wniesienia nowych wniosków, gdyż stare wnioski unieważniono.

Siewniki dostarczać się będzie na tych samych warunkach jak w okresie wiosennym, t.zn. że rozprowadzane będą siewniki szerokości 1,50 m, 1,75 m i 2 m po 13, 15, 17 i 19 rzędów, zależnie od wielkości siewnika.

Siewniki zamawiać można tylko marki „Unia" i „Kraj". Cena siewników pozostała bez zmiany i wynosi przy gotówce 1,50 m — 395 zł, 1,75 m — 425 i 450 zł w zależności od ilości rzędów i 2 m — 540 zł. Na warunkach kredytowych cena siewników jest wyższa. Kredyt udzielany jest na okres 2 i pół lat przy oprocentowaniu 4 proc. w stosunku rocznym.

Tow. Roln. Pow. w Nowym Mieście.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 7/8; frank francuski 14.10; frank szwajcarski 119.40 funt szterling 24.92; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 16. 5.	Bydgoszcz, 16. 5.
Żyto	14.75— 15.00	15.60— 15.85
Pszenica	21.00 — 21.50	21.25— 21.50
Jęczmień	19.25— 19.75	18.75— 19.00
Owies	17.10— 17.50	16.50— 17.00

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

V - 9e - 7/39.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego ogłasza

wydzierżawienie trawy

z rowów szosowych na okres 5 letni w poszczególnych obwodach drogomistrzów.

Termin rozpoczęcia wydzierżawienia w dniu 22 maja br. Szczegóły w gminach.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w. z.
Mgr T. Flery, zastępca starosty.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę VI. po Wielkiejnocy.

EWANGELIA,

napisana u św. Jana rozdz. XV, w. 1—4.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Ducha Prawdy, który od Ojca pochodzi, On o Mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze Mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic, ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca ani Mnie. Alem to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem Ja wam powiedział.

Czym są krzyże i cierpienia na tym świecie?

„Człowiek, urodzony z niewiasty, żyjąc przez czas krótki, napełnion bywa wielu nędzami” — woła już Job w starym zakonie o smutnym losie biednych ludzi na tej ziemi. Aczkolwiek zapewne nie w tej myśli, jakoby nas Pan Bóg na naszą biedę, na nasze utrapienie wysłał na ten świat, bo przecież Ojciec nasz najmiłościwszy, jak uczy wiara, na to nas stworzył, abyśmy, miłując Pana Boga nade wszystko, cieszyli się w Bogu i dążyli przez cnotliwy żywot doczesny do wiekuistej szczęśliwości, ale raczej z tego powodu, iż wskutek grzechu pierworodnego i niepohamowanej naszej skłonności ku złemu, z własnej winy i przyczyny narażamy się częstokroć na rozmaite cierpienia i dolegliwości.

Tak dużo spotykamy ludzi, którzy się bezustannie uskarżają na swąbiedę. „O, jakiż ja nieszczęśliwy! Nic mi się nie udaje, wszystko mi idzie jak z kamienia, to już chyba takie przeznaczenie moje”.

Jakże często bywa, że człowiek przez własne swe grzechy i winy, swe niedbalstwo i lenistwo naraża się na rozmaite udręki i cierpienia, a potem wygodnie mu składać winę na ciężki los życia nawet samego Boga.

Spotykałą nas wprawdzie na tej ziemi nieraz bolesne doświadczenia i cierpienia i bez naszej winy, ależ w takim razie Opatrzność Boża dlatego zsyła je na ten świat, ażeby nas oczyścić z ziemskich dolegliwości, aby go oczyścić z ziemskich naleciałości, oderwać od niskich, doczesnych spraw, a skierować jego umysł ku Bogu i rzeczom wyższym. Dlatego też jeszcze Pan Bóg nas doświadcza cierpieniami, aby oczyścić nas z grzechów.

Cierpienia doczesne to czyściec na ziemi, aby nam tym prędzej otworzyć bramy niebios. Dlatego też, nie żżymać, nie biadać, nie wyrzekać się nam godzi na krzyże i cierpienia, ale przyjmować je z poddaniem się woli Bożej jako najskuteczniejsze środki Boże dla naszego zbawienia.

Prześladowanie Kościoła w Niemczech.

Jak twierdzi berliński korespondent holenderskiego dziennika katolickiego „De Maasbode“, zarządzenia przeciwreligijne zataczają w Trzeciej Rzeszy coraz szersze koła. Wszędzie przeprowadza się systematyczną akcję laicyzacji, wywołującą ze strony głęboko do Kościoła i wiary przywiązanych mieszkańców liczne protesty.

Niedawno w kilku miejscowościach, zamieszkałych od wieków przez ludność katolicką, z decyzji miarodajnych czynników państwowych usunięto ze szkół krucyfiksy.

Aresztowanie zakonników w b. Austrii.

Władze partyjne zaaresztowały prawie wszystkich zakonników Ojców Benedyktynów z opactwa Gottweig w Austrii Dolnej. Aresztowany został przeor opactwa tego dr Strohsacker oraz 10 zakonników.

Przyczyny aresztowania na razie nie znane.

Uciekają z raju hitlerowskiego.

Straż graniczna w Tczewie przytrzymała 14 osób, które drogą nielegalną usiłowały przedostać się z Niemiec do Polski. Świadczy to niepochlebnie o „raju Hitlera”.

Cud wrzenia krwi św. Januarego.

Dnia 6 bm. odbyła się w Neapolu przy niezmiernie licznym napływie wiernych tradycyjna procesja z relikwiami głowy św. Januarego, patrona Neapolu, z katedry do bazyliki św. Klary. W procesji tej wzięli udział kard. Ascalesi, arcybisk. Neapolu, w asyście licznego duchowieństwa — i przedstawiciele władz świeckich. Wieczorem tego dnia o g. 7,20 w katedrze ponowił się wśród nieopisanego entuzjazmu wiernych słynny cud — wrzenia krwi św. Januarego.

Św. January (S. Gennaro), biskup Beneventu, lub, jak podają inne źródła, Neapolu, poniósł śmierć męczeńską przez ścięcie za czasów Dioklecjana ok. r. 304 w Pozzuoli pod Neapolem. Relikwie jego, m.in. głowa i 2 ampułki z zeschłą krwią Świętego, przechowywane są w Neapolu.

Trzy razy do roku, w początkach maja, 19 września i 16 grudnia, przy relikwiach tych powtarza się cud, polegający na tym, że skrzepła krew Świętego w ampułkach po zbliżeniu się do relikwij jego Głowy staje się znowu płynną i poczyna wrzeć. Historyczne zjawisko to notowane jest od 1389 r. Naturalnego wyjaśnienia jego dotąd, mimo wielu usiłowań nie znaleziono. Dlatego uważa się je za cudowne.

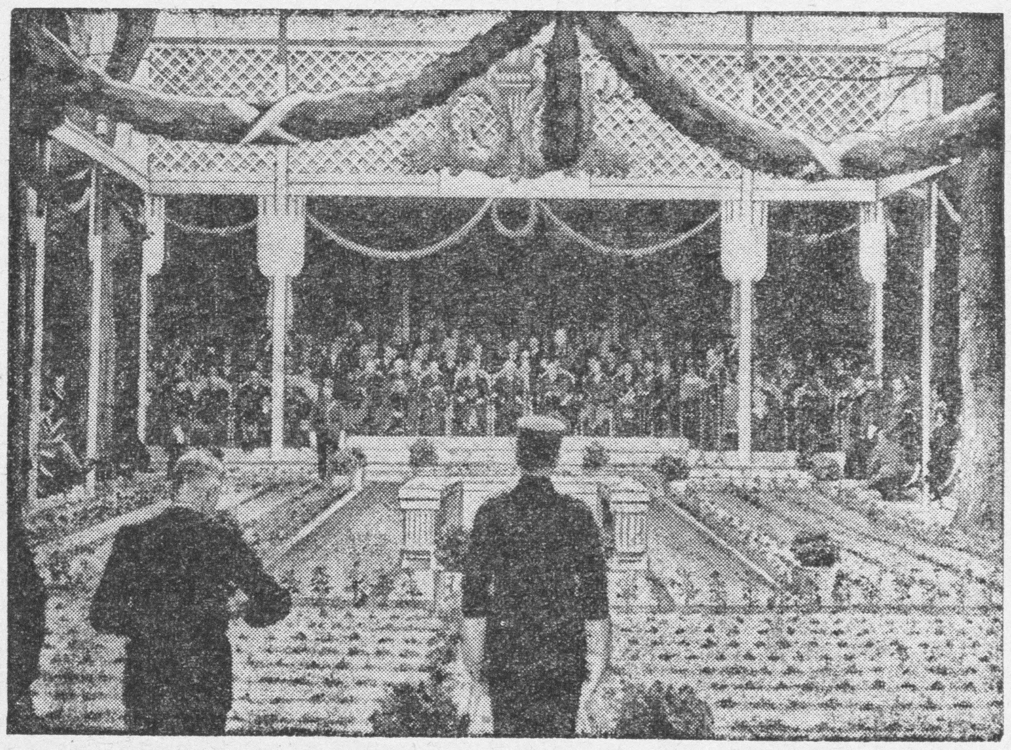
Męczeńska śmierć misjonarza w Peru.

Ks. Jose Arnaldo, Dominikanin, pracujący — jako misjonarz — wśród puszcz peruwiańskich, zginął ostatnio śmiercią męczeńską. Napadli nań Indianie ze szczepu Inapari, zamęczyli go, a zwłoki poszarpane wrzucili do rzeki. Sp. Ojciec Arnaldo pracował wśród Indian od r. 1932. Smierć męczeńską poniósł on w czasie jednej ze swych wypraw misyjnych.

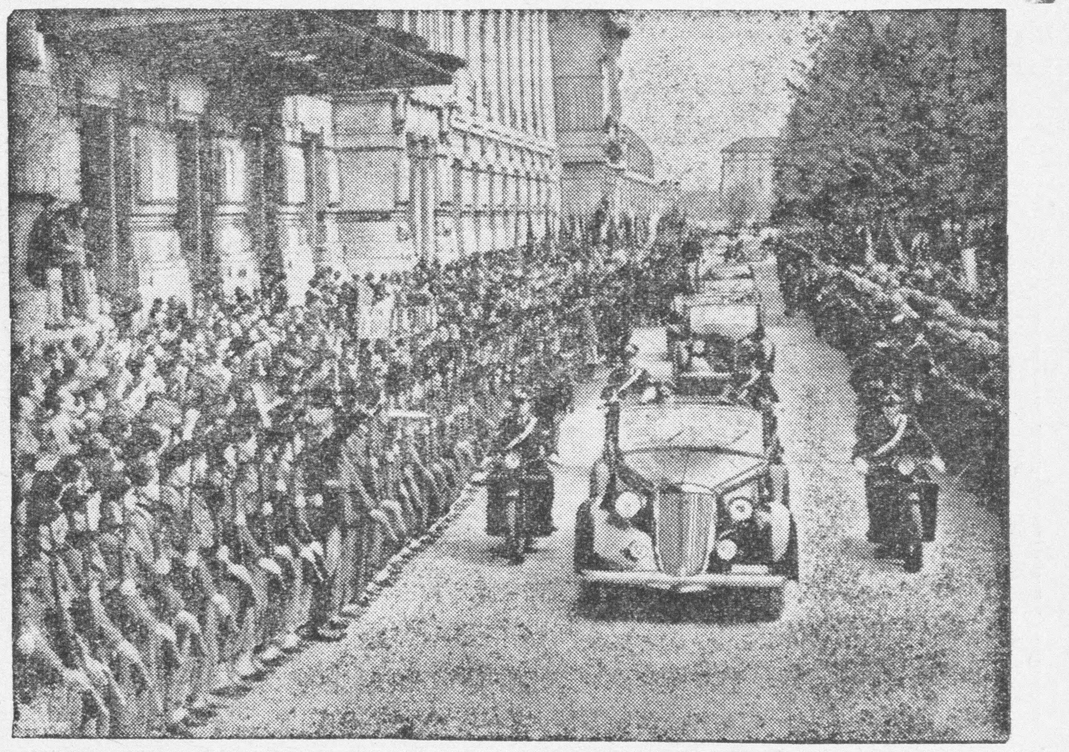
Straże pożarne w Polsce

Polska posiada jedynie 60 zawodowych miejskich straży pożarnych. W mniejszych miastach, miasteczkach oraz na wsi strzegą mienia obywatepprzed klęską ognia ochotnicze straże pożarne, — uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

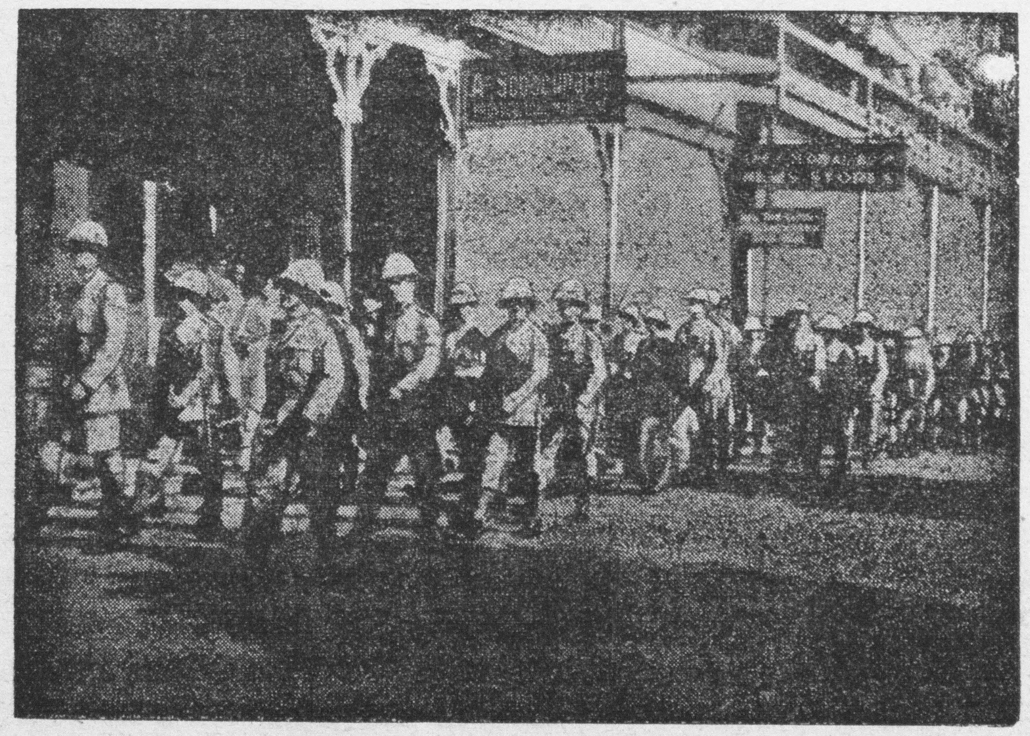
W r. 1930 Straż Poż. liczyła 215 358 członków, a w 1938 r. — 308 tys., zaś liczba Och. Str. Poż. w tym okresie wzrosła z 8 786 na 12 705.



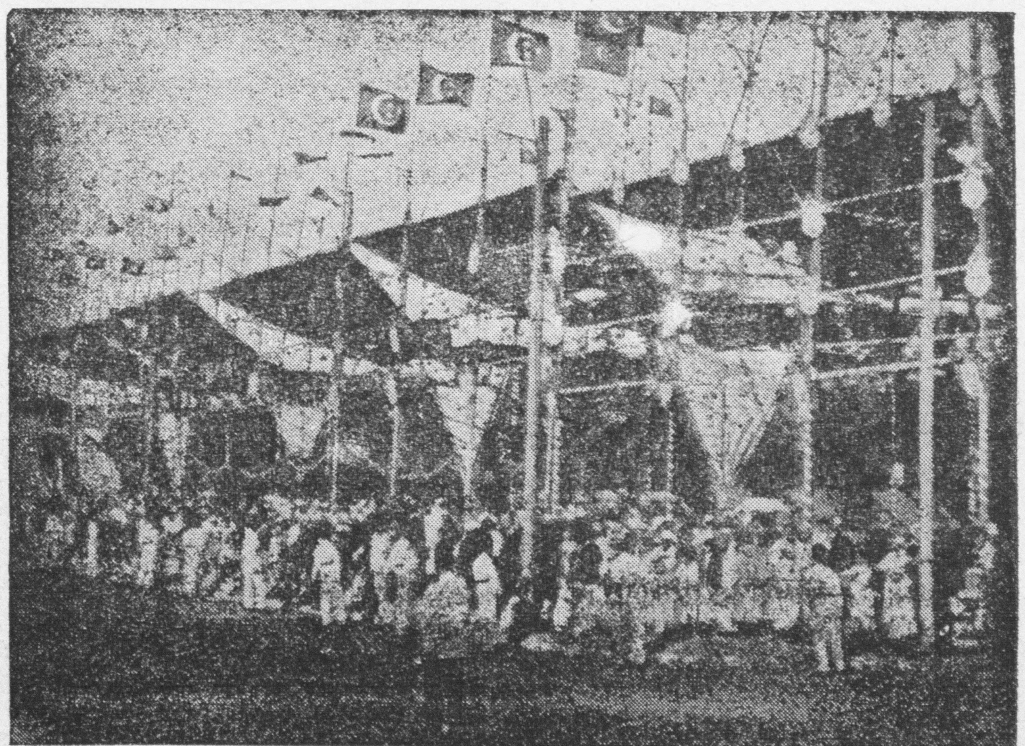
Z racji 150 lecia wybuchu wielkiej rewolucji francuskiej odbyły się w Paryżu wielkie uroczystości. Na zdjęciu fragment akademii, na której obecny był prezydent Lebrun.



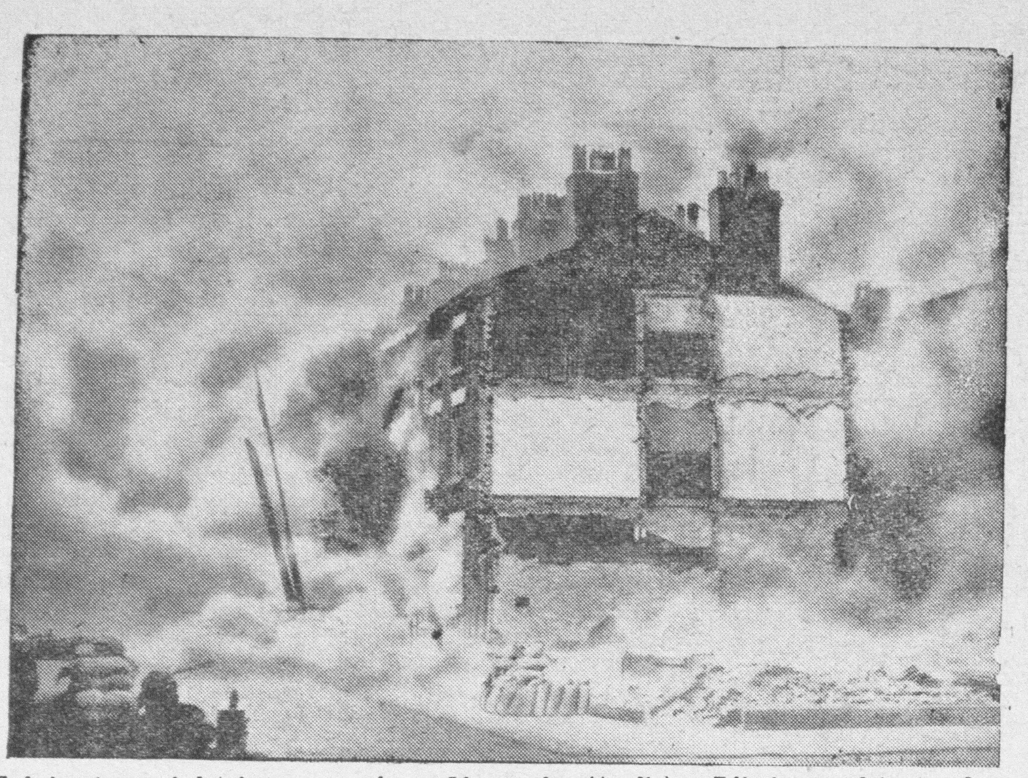
W Mediolanie zawarły Włochy z Niemcami pakt militarny i polityczny. Na zdjęciu przejazd ulicami min. spraw zagr. Rzeszy Ribbentropa i włoskiego Ciano, którzy podpisali sojusz w imieniu swych państw.



Wobec powiększenia garnizonów wojskowych w Libii angielskie władze wojskowe sprowadziły do Kairu 2 bataliony armii terytorialnej.



Dzień urodzin proroka Mahometa obchodzono w Egipcie bardzo uroczyście.



Z ćwiczeń przeciwlotniczo-gazowych w Liverpoolu (Anglia). Zdjęcie przedstawia dom mieszkalny wysadzony dynamitem w powietrze celem wypróbowania znajdujących się w podziemiach schronów betonowych.



W Londynie odbył się wielki pochód demonstracyjny mężczyzn, liczących 20 i 21 lat przeciw wprowadzeniu obowiązku powszechnej służbie wojskowej. W demonstracji wzięły udział i kobiety.

W Watykanie nie będzie schronów przed atakami lotniczymi.

W prasie angielskiej ukazały się niedawno notatki o rzekomym przygotowaniu w Watykanie schronów na wypadek ataków lotniczych na Rzym. Wiadomościom tym sfery watykańskie kategorycznie zaprzeczają. Wprawdzie Watykan i cały teren Miasta Watykańskiego dostosował się ściśle do przepisów, dotyczących ochrony przeciwlotniczej, czego dał dowód podczas ostatnich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i zaciemnienia miasta, jednak specjalnych zarządzeń w tym kierunku nie podejmie.

Obfitość skarbów sztuki, przechowywanych w Watykanie, a wielu wypadkach także niemożność ich przeniesienia (Stanze Raffaela, freski Kaplicy Sykstyńskiej), nie pozwala na umieszczenie ich w schronach. Ojciec św. również nie uważa za słuszne zarządzać przygotowywanie schronów ze względu na swoje osobiste bezpieczeństwo i również jak Jego Poprzednik, jest przekonany, że kopuła Bazyliki św. Piotra, jako szczególnie szacowny pomnik chrześcijaństwa, stanowi dostateczną gwarancję, iż ani świątynia ani Watykan nie staną się celem ataku żadnego z narodów cywilizowanych.

Pić będą tylko polskie piwo.

Mieszkańcy miasta Gębic (powiat mogileński) powzięli uchwałę popierania tylko wyrobów polskich. Między innymi uchwalono pić piwo tylko z polskich browarów.

Rota przystosowana do chwili.

I.

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!
Wysoko wznosim głowy:
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy!
Przed Orłem Białym zadrży wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

II.

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha!
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

III.

Ustąpi wraża Niemca straż
Znad polskich morskich granic!
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanić!
Pójdziem, gdy zagrzmi Złoty Róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

„Żywe torpedy" chcą oddać dla Polski życie.

Jak prasa donosi, dużo mężczyzn, a również i kobiety w tym i z Pomorza zgłasza się do dyspozycji władz wojskowych jako „żywe torpedy", na wzór bohaterskich Japończyków, którzy słyną z męstwa i ofiarności.

Zaznaczyć trzeba, że koszt każdej torpedy jest olbrzymi, toteż państwo ponosi wielkie straty pieniężne, gdy torpedy nie trafiają do celu. Właśnie człowiek zamknięty w torpedzie ma za zadanie kierować jej ruchem, poprowadzić ją pod nieprzyjacielski okręt wojenny lub łódź podwodną. Torpeda pędzi z szaloną szybkością, wybucha automatycznie i wysadza pancernik w powietrze, a zamknięty w niej człowiek ginie jednocześnie z wybuchem torpedy.

Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

(ZAP). W Bydgoszczy jest na sprzedaż dom 3-piętrowy wraz z placem budowlanym. Dochód roczny 8 500 zł. Cena 76 tys. zł, wpłata 48 tys. zł.

Bliższych informacyj udzieli sędzia Kunicki, Bydgoszcz ul. Zduny 15.

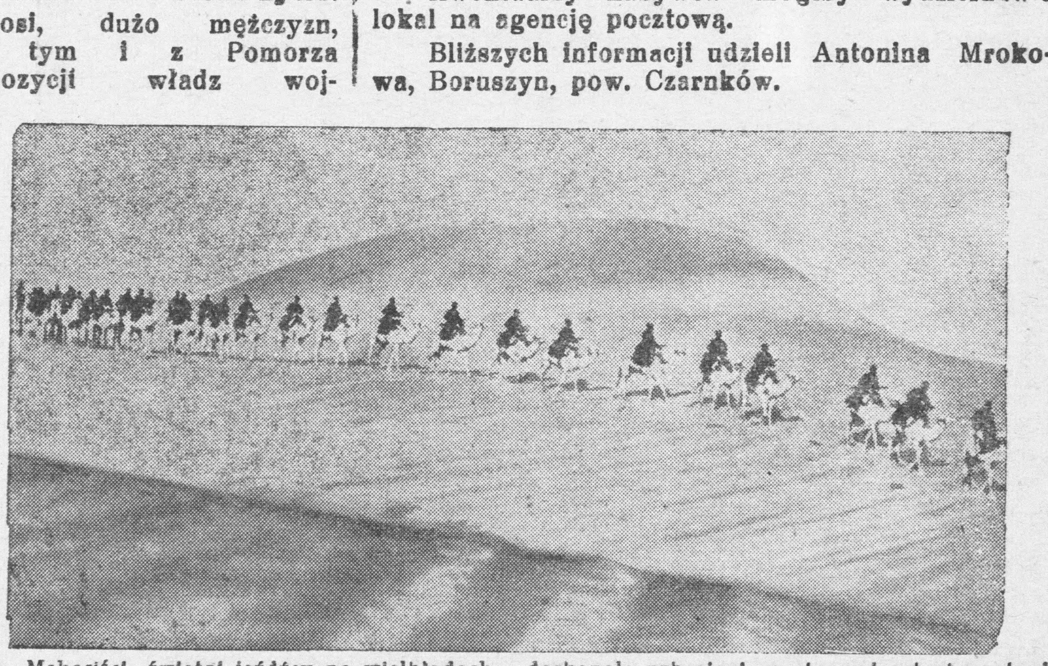
W Boruszynie, pow. Czarnków, woj. poznańskie jest na sprzedaż nieruchomość, na którą składa się: dom mieszkalny z ubikacją na skład (ewent. restauracja), stodoła, chlew, szopa, 1 3/4 ha ziemi i 1 ha łąki.

Ewentualny nabywca mógłby wydzierżawić lokal na agencję pocztową.

Bliższych informacyj udzieli Antonina Mrokowa, Boruszyn, pow. Czarnków.



Ochotnicy do wojska angielskiego na dziedzińcu jednych z koszar londyńskich.



Mehariści, świetni jeźdźcy na wielbłądach, doskonale uzbrojeni — stanowią straż pustyni Egiptu, której zadaniem jest strzec podróżujących pustynią przed napadami rabusiów.

GROTA POTĘPIENCA.

POWIEŚĆ 18

(Ciąg dalszy.)

— Panie stolniku, panowie bracia, — rzekł, — proszę mi darować, jednak w podobnego biesa uwierzyć nie mogę. Celem przekonania, panowie, jedźmy teraz wszyscy do groty potępieńca, a przekonamy się naocznie, o ile ta historia jest prawdziwą. Jak się zdaje, bies ów musi być bardzo dobrej natury, przeto niebezpieczeństwa nie ma! — dodał w końcu żartobliwie.

Projekt ten niespodziewany znalazł natychmiast wielu zwolenników.

— Dobrze! Brawo! Cześnikiewicz ma rację!

— Brawo! Złożymy biesowi wizytę w jego własnej rezydencji!

Miecznik jednak zganił im to.

— Panowie, nie decydujcie się za prędko, abyście za późno nie żałowali. Choć Pan Bóg cuda rozmaite działa i nie odda chrześcijańskiej duszy w moc złego ducha, to jednak z diabłem się borykać człowiekowi nie przystoi, ani jest to bezpieczne. Kto się na takie niebezpieczeństwa naraża ze swawoli, tego łatwo może Bóg w stanowczej chwili opuścić. Śmierci się nie boję, panowie, wiecie dobrze, że jej więcej niż sto razy zaglądałem w oczy, a ona gorsza od biesa, na którego zwyczajny znak krzyża świętego już jest dostateczną bronią; jednak ja waszmościom odradzam.

Ale młodzież ani słuchać tego nie chciała.

— Pojedziemy, pojedziemy, — wołano zewsząd, — złowimy biesa i przyprowadzimy go tutaj w kajdanach!

— Pewno banda złodziei obrała tam swe leże i ażeby ich nie wypłoszyć pozwalają sobie od czasu do czasu odgrywać rolę ducha, — rzekł jeden szlachcic.

W końcu uradzono udać się do groty, gdzie przypuszczano, iż ukrywa się jakiś włóczęga. Im więcej wina pili, tym więcej nabierali ochoty; a byli tak pewni, że złowią mniemanego ducha, iż umawiali się, jakie z nim będą wyprawiali figle, jak z największym triumfem sprowadzą ubranego w biel i dzwoniącego łańcuchami.

Tymczasem stolnik z miecznikiem opuścili towarzyszy i weszli na wieżę, gdzie strażnik czuwał przy okienku. Zastali go klęczącego.

— Cóż ci to? — zapytał stolnik.

— Nadchodzi godzina, w której się ukazuje potępieniec na grocie — odpowiedział strażnik.

Miecznik otworzył okno.

Księżyc płynął spokojnie pod sklepieniem niebieskim, rzucając srebrzyste światło na uśpioną ziemię. Góra z dębem wyraźnie rysowała się na horyzoncie, tak że można było dokładnie dojrzeć wszystko, co się na niej działo.

Nic osobliwszego nie można było widzieć. Dąb stał nieruchomy, a góra była próżna.

Naraz stado wron zerwało się z dębu, okrążyło go kilka razy i z przeraźliwym krakaniem poleciało do lasu. Najpierw niewyraźnie, potem coraz dokładniej ukazywała się jakaś plama na samym wierzchołku góry pod gałęziami dębu.

Miecznika i stolnika przeszło mrowie od stóp do głów.

Plama rosła, zmieniła się w głowę ludzką, — po niej ukazała się szyja, potem kadłub. Postać człowieka wyrastała wyraźnie ze ziemi... już stał... chwiał się to w tę, to w ową stronę... wznosił się w górę i... zawisł pomiędzy niebem a ziemią.

(C. d. n.)



W mieście Atlanta w stanie George odbył się pochód Ku-Klux-Klanu, tajnej organizacji w Stan. Zjedn., założonej 1865 r. Występuje ona przeciw murzynom żółtym, imigrantom i katolikom. Posługuje się dziwacznym ceremoniałem (maski, zebrania nocne, przysięgi). Ku-Klux-Klan doprowadził już do wielu krwawych zajść.



W Filadelfii (USA) rozpoczął się sensacyjny proces trucicielski. Dotąd aresztowano 30 kobiet, które za namową członków bandy otruły swych mężów dla zdobycia premii ubezpieczeniowych. W 40 wypadkach stwierdzono zatrucie. Poza tym bada się 60 dalszych ekshumowanych zwłok. Do szajki należał jeden lekarz, który rozdawał przepisy stosowania trucizn, aby zatrucia uchodziły za normalne. Na zdjęciu oskarżeni na ławie sądowej.

Największa w Gdyni firma importu bananów w rękach polskich.

Ostatnio nastąpiło spolszczenie największego gdyńskiego przedsiębiorstwa importu bananów firmy „Bananas". Firma ta dotychczas była spółką z ogr. odp., obecnie zaś przekształciła się na spółkę akcyjną, przy czym większość kapitałów firmy przeszło obecnie do rąk polskich. Do udziału w nowej spółce wszedł także poważny kapitał szwedzki.

Po 3 miesiącach znaleziono zwłoki ofiary lawiny.

Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe odnalazło zwłoki śp. Stanisława Zaremby, studenta politechniki gdańskiej, porwanego w styczniu rb. na stokach Skrajnej Turni przez lawinę.

Rozstrzelanie kobiety-szpiega.

Wojskowy trybunał sowiecki w Leningradzie skazał na śmierć przez rozstrzelanie kobietę-szpiega, która, pracując w spółdzielni wojskowej, działała na rzecz wywiadu niemieckiego. Wyrok wykonano. Aresztowano również kilku oficerów garnizonu leningradzkiego.



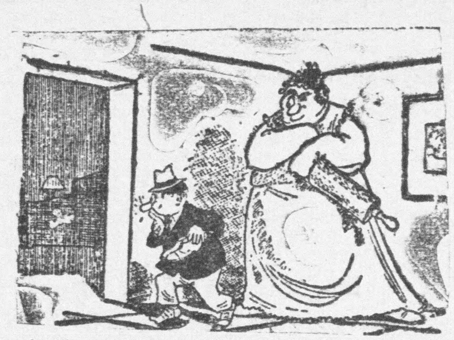
— Oto parasol, panie profesorze, który pan przedwczoraj u mnie zostawił.

— Bardzo dziękuję, lecz znalazłem go już wczoraj w kawiarni.

Trzy miliony franków... w peruce.

Handlarz starzyzną Karol Barbier z Belfortu nabył na licytacji wszystkie ruchomości pewnego właściciela warsztatu.

Gdy zaczął on potem bliżej oglądać zakupione meble, odkrył niespodzianie w szufladzie starej komody jakąś perukę, w której ukryte były papiery wartościowe i monety, przedstawiające wartość 3 milionów franków.



— Klasa! Ona śpi i nic nie słyszała, jak wszedłem do pokoju.

Ucisk Polaków na Śląsku Opolskim trwa.

(Z.A.P.) Zorganizowane społeczeństwo niemieckie przy udziale półoficjalnych i oficjalnych organizacyj partyjnych przeciwstawia się systematycznie wszelkim próbom organizowania życia kulturalno-gospodarczego Polaków na Śląsku Opolskim, jak również i innych terenach, zamieszkałych przez ludność polską. Wypróbowany hart, wytrwałość i systematyczna praca ludności polskiej doprowadzały jednak w wielu wypadkach do pozytywnych wyników, czy to przez zorganizowanie placówek pracy kulturalnej, jak świetlic, czy spółdzielni lub biur powiatowych Związku Polaków. W wypadkach tych czynniki niemieckie, nie mogąc na drodze legalnej zahamować rozwoju życia polskiego, starały się przeszkadzać organizacjom polskim w ich pracy, czy to przez zmuszanie pracowników do wyjazdu, bądź też grożąc właścicielom lokali szykanami gospodarczymi, politycznymi, a nawet pobiciem i napaściami itp. Ponieważ zarządzenia te nie dawały dostatecznych rezultatów i praca placówek polskich rozwijała się pomyślnie, czynniki niemieckie chwyciły się środków ostatecznych. Tak np. w Wołczynie pow. kluczborski pracownikom organizacyj polskich wytoczono proces o rzekomo nielegalne otwarcie składu wystawy „Rolnika". Wbrew rzeczowym argumentom sąd niemiecki, opierając się na „nowoczesnej" doktrynie prawa niemieckiego i wyolbrzymiając fakty, skazał organizatorów placówki na wysokie kary pieniężne i zarządził likwidację opieczętowanego już od dawna składu „Rolnika". W innych wypadkach, nie mogąc znaleźć żadnej podstawy prawnej, bezprawnie, w drodze zarządzenia policyjnego zamknięto sekretariat powiatowy Związku Polaków w Kluczborku, jakkolwiek Związek Polaków jako organizacja ludności polskiej, legalna i uznana przez władze, ma prawo zakładania biur i sekretariatów, a najwyższe czynniki niemieckie przy każdej okazji podkreślają, jakoby praca Związku Polaków w Niemczech nie była niczym krępowana.

W pewnym wypadku przed świetlicą polską władze niemieckie ustawiły posterunek policyjny, który zatrzymuje przybywających do świetlicy, zapytuje o powód i cel przybycia oraz zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, wynikające z utrzymywania stosunków z organizacjami polskimi,

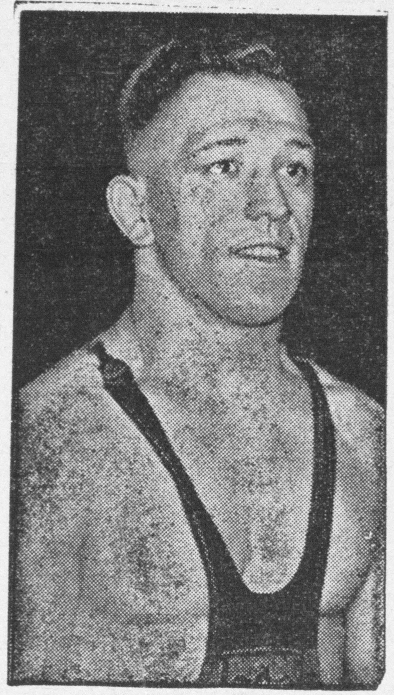
Tak oto przedstawia się wolność życia polskiego w Niemczech.

Katastrofa górnicza.

W kopalni „Wujek" w Brynowie koło Katowic na skutek silnego wybuchu zawalił się chodnik głębokości 540 mtr, przy czym 12 górników zasypanych zostało zwałami węgla. 10 z nich zostało [illegible] odnieśli rany.



Niemiec Schaefer pokonał Węgra Kowacsa (3 : 0) podczas turnieju zapaśniczego w Berlinie.



Niemiec Schaefer, mistrz Europy.

Fenomenalny ochotnik wstrzymuje oddech przez 7 minut.

Podczas zaciągu ochotników do armii angielskiej odkryto w Londynie młodzieńca, który zupełnie słusznie może pretendować do tytułu „człowieka, mającego najsilniejsze płuca w Anglii".

Swoistym rekordzistą jest Jack Sheffield. Zapisał się do lotnictwa. Podczas oględzin lekarskich poddano próbie siłę jego płuc i polecono mu zatrzymać oddech. Lekarz, przeprowadzający badania, początkowo spokojnie patrzał na strzałkę zegarka, ale stwierdziwszy, że Sheffield nie oddychał w przeciągu 5 minut 40 sekund, sądził, że padł ofiarą jakiejś pomyłki lub złudzenia.

Doświadczenie powtórzono i tym razem Sheffield wstrzymał oddech przez 5 minut 39 sekund, co nie pozostawiało żadnej wątpliwości,

Dalsze badania, przeprowadzane przy pomocy specjalnych aparatów, stwierdziły, że fenomenalny rekrut ma wyjątkowo rozwinięte płuca i po pewnych ćwiczeniach może zatrzymywać oddech przez całe 7 minut.

Ponieważ przeciętna norma dla zwykłego człowieka nie przekracza w tym wypadku jednej minuty, a wyjątkowo wyćwiczeni poławiacze pereł mogą zatrzymać oddech tylko przez trzy minuty, Sheffield wywołał wielkie zainteresowanie świata lekarskiego w Anglii.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 20 V. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.35 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. poł. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci ze Lwowa. 15,30 Muzyka obiadowa z Krakowa. 16 35 Recital skrzypc. z Estonii. 17.00 Tr. nabożeństwa majowego z kościoła Akademickiego św. Anny w W-wie. 18.00 Płyty. 18.30 Aud. dla Polaków za granicą. 19.15 20.15 Koncert rozrywk. z Łodzi. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Krakowiacy i górale — zabawka dramatyczna ze śpiewkami. 23.15 Muzyka tan.

Niedziela, 21. V. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Nabożeństwo z Lublina, po nabożeństwie ok. 10,30 muzyka. 11.15 Reportaż z walnego zjazdu Zw. Harcerstwa Polsk. w Lublinie. 12.03 Poranek symf. z Krakowa. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Recital fortep. Trombini-Kazuro. 17 00 Jak pracuje teatr w Warszawie? — montaż radiowy. 17.45 Koncert rozrywk. ze Lwowa, 19,50 Wrażenia z Włoch — suita Charpentiera. 20,15 Tr. z centralnych Biegów Narodowych. 21.20 Recital śpiew. Bandrowskiej-Turskiej. 21,50 Sen w ogrodzie — słuch. 22.40 Muzyka tan.

Poniedziałek, 26 V. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11 20 Suita hiszpańska — Lacome. 11.30 Aud. dla poborowych. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 13,30 Ork. współczesna — aud dla liceów. 15.00 Tajemniczy ogród — słuch. (III cz.). 15 30 Muzyka obiadowa z Wilna. 16.35 Koncert kameralny. 18.00 Trio salon. 19.00 Koncert rozrywk. z Poznania. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Echa mocy i chwały 21.15 Tr. z Londynu IX Symfonii Beethovena. 22.45 Koncert.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 20 V 10.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 13.00 18.15 Płyty. 13.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Wiślane zawody — fel. lit. 18 25 Wiad. sport. z Pomorza, 20.00 Prace zespołu Przyspos. Roln. w okresie lata — pogad.